

RECENZJA KSIĄŻKI PIOTRA MAZURA „KONCEPCJA CZŁOWIEKA W NEW AGE”

AGNIESZKA LEWIKOWSKA

Kilkadziesiąt lat temu narodziła się w krajach zachodnich nowa filozofia życia, nowa postawa, która głosi, że ludzkość wkracza w Nową Erę, zwaną Erą Wodnika. Jak twierdzą ideolodzy tej koncepcji, co 2160 lat zmienia się układ zodiakalny naszej planety Ziemi. Wraz z narodzeniem Chrystusa Ziemia wkroczyła w Erę Ryb, a teraz ma wejść w Erę Wodnika, co spowoduje diametralną zmianę pozycji i roli człowieka w świecie. Istnieje wiele sprzecznych koncepcji na temat New Age. Na rynku polskim wciąż jest zbyt mało pozycji wyjaśniających kontrowersyjne założenia tego ruchu.

Książka Piotra Mazura „Koncepcja człowieka w New Age”, która ukazała się nakładem wydawnictwa Liber Duo, doskonale wypełnia istniejącą lukę.

Nie ulega wątpliwości, że nowa ideologia zatacza coraz szersze kręgi i stanowi poważne wyzwanie dla chrześcijaństwa. Jak podają nieoficjalne dane, w New Age zaangażowanych jest ok. 4,5 miliona osób na całym świecie. Książka Piotr Mazur poddaje ocenie New Age z perspektywy chrześcijańskiej. Biorąc pod uwagę fakt, iż społeczeństwo polskie deklaruje postawę katolicką, pozycja ta przynosi niezwykle interesujące refleksje. Wnosi ona wartościowe spojrzenie na koncepcję człowieka Nowej Ery. Celem tej publikacji jest rozbudzenie wśród czytelników szerokiej dyskusji na temat rozważanych w niej kwestii.

Praca złożona jest z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony został zjawisku gnozy. Opierając się na bogatej bibliografii, autor przedstawia różne definicje gnozy, nakreśla historię tego pojęcia, a następnie wykazuje jego związki z New Age. Sięga do historii kościoła, aby zanalizować wieloznaczne i różnie rozumiane pojęcie gnozy i zbadać jego funkcjonowanie w obrębie chrześcijaństwa.

Jaki pogląd na świat głosili gnostycy?

Jak dzielą się ludzie według gnostyków?

Czy wiedza może przynieść człowiekowi zbawienie?

Na te i inne równie ważne pytania czytelnik znajdzie odpowiedzi w pierwszym rozdziale publikacji. Uwagę moją przykuł szczególnie fragment poświęcony ścisłej zależności pomiędzy New Age a wszelkimi praktykami magicznymi, w tym również

horoskopami. Większość z nas zapewne choć raz czytało swój horoskop, jakże często zamieszczany w kolorowych tygodnikach. Pasjonaci astrologii odwiedzają gabinety wróżbitów, wierząc, że ci uchylą im rąbka tajemnicy na temat przyszłości. Jak wynika z badań opinii publicznej, przynajmniej jedna trzecia społeczeństwa wierzy w astrologię. Prezentowana pozycja skierowana jest również do nich. Okazuje się bowiem, o czym bardzo sugestywnie przekonuje nas Autor, że istnieje związek między, z pozoru niewinnym, czytaniem przepowiedni i horoskopów z Ery Wodnika. Nie zdradzę tu szczegółów, lecz wszystkich zainteresowanych odsyłam do lektury.

Dzięki tej niewielkich rozmiarów, ale opatrzonej bogatą bibliografią, książce czytelnik może zapoznać się również z sylwetkami najważniejszych prekursorów ruchu New Age (Heleną Bławatską, Annie Besant i Alice Bailey), a także ich poglądami, co wydaje się szczególnie istotne dla lepszego zrozumienia założeń tego ruchu.

W rozdziale II podjęte zostało zagadnienie miejsca i roli człowieka w kosmosie. Nowa wizja przedstawiciela gatunku *homo sapiens* prezentuje go jako integralną część kosmosu, z którą powinien on żyć w harmonii. Tylko wtedy będzie mógł osiągnąć wyższy stopień świadomości i czerpać energię kosmiczną. Autor zwraca również uwagę na niezwykle ważną i dyskusyjną kwestię, jaką jest propagowanie nieograniczonej wolności przez wyznawców New Age, co sprawia, że człowiek zostaje postawiony na miejscu Boga. „Jesteśmy nie tylko doskonali, tak naprawdę jesteśmy bogami, twierdzą teoretycy Ery Wodnika” (s. 31). Warto w tym miejscu dodać, że w filozofii zwraca się uwagę na dwa rodzaje wolności: pozytywną, ‘wolność do’ i negatywną, ‘wolność od’. Pierwsza zakłada postawę odpowiedzialności, druga zaś egoizm i niskie namiętności. To chyba właśnie z tą drugą mamy do czynienia w koncepcji New Age.

Wracając do recenzowanej pozycji, interesującą sprawą wydaje się poruszony w rozdziale drugim problem duchowości kobiet w ramach ruchu Nowej Ery, która ma być epoką kobiety. Jak twierdzą jej wyznawcy, czynności stereotypowo kobiece takie, jak pranie czy sprzątanie mają największą wartość duchową, ponieważ ich celem jest służenie innym (można w tym miejscu zarzucić jej wyznawcom świadomy seksizm). Dlatego ich zdaniem to właśnie kobieta, jako istota przewyższająca pod wieloma względami mężczyznę, zajmuje centralne miejsce w tej filozofii. Informacje powyższe zestawione zostały z poglądami na kobiecość zawartymi w Piśmie Świętym i poparte wieloma cytatami biblijnymi. Warto tu podkreślić, iż prekursorzy Nowej Ery bardzo często powołują się na Biblię, ale, co charakterystyczne, interpretują ją w dosyć dowolny sposób.

W rozdziale III ukazana została droga człowieka do samozbawienia, którą proponuje ta filozofia. Chodzi tu o pewien proces przeobrażania się świadomości człowieka.

Pod pojęciem świadomości wyznawcy Nowej Ery rozumieją cząstkę uświadamiającej siebie energii. Zadaniem człowieka jest zatem zwiększanie tej energii i wnoszenie się na coraz wyższy poziom świadomości. Jakie metody proponują prekursorzy New Age, aby taki cel osiągnąć i czy owe praktyki są zgodne z religią chrześcijańską? Tego może dowiedzieć się czytelnik po zapoznaniu się z prezentowaną pozycją.

Ideolodzy Nowej Ery propagują również wiarę w reinkarnację, odmienną jednak od tej sformułowanej przez religie orientalne. Wychodzą bowiem z założenia, że człowiek tylko raz może przejść z jednego stanu w drugi i co ważne sam może zdecydować o charakterze zmiany wcielenia.

Szczególnie cenny jest podrozdział traktujący o relatywizmie moralnym. Autor zwraca między innymi uwagę na podstawową zasadę etyki New Age, która brzmi: „Chcę być szczęśliwym i pozwalam innym być szczęśliwym”. Podkreśla on, iż przyjęcie takiej postawy może być bardzo niebezpieczne dla społeczeństwa, a w szczególności dla współczesnego młodego człowieka. Dla wkraczającej dopiero w dorosłe życie młodzieży taka filozofia życiowa będzie wydawała się z pewnością atrakcyjna, dlatego też jest bardzo niebezpieczna, bowiem zarówno poznanie, jak i wartości etyczne traktuje jako względne – zależne od poznającego podmiotu oraz przeróżnych okoliczności. Młody człowiek, poszukujący swojej tożsamości, łatwo może paść ofiarą przedstawicieli New Age, którzy obiecują wzniesienie się na wysoki poziom szczęścia.

Podsumowując poczynione dywagacje, wypada przyznać, że publikacja ta spełnia niezwykle ważną rolę, ponieważ pozwala dostrzec braki i zagrożenia Nowej Ery, a przez to poszerza horyzonty poznawcze czytelnika. Autor, poddając w wątpliwość założenia ideologiczne tego ruchu, zmusza odbiorcę do refleksji. Przestrzegając przed niebezpieczeństwami, jakie niesie ze sobą przyjęcie „nowej postawy”, Piotr Mazur stara się nie tylko wskazać zagrożenia płynące z tego ruchu, ale wpłynąć na zmianę nastawienia wobec niego. Dlatego też zasadniczą wartością tej publikacji upatruję w jej oddziaływaniu społecznym.